
PREDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST

Autor: Aleksander Szumanski
02.02.2018.

"PRZEDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST" AUTO NORMAN. G. FINKELSTEIN.

PRZEDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST

PODZIĘKOWANIA

Pomysł napisania tej książki zawdzięczam Colin Robinson z wydawnictwa Verso. Roane Carey nadała moim rozważaniom kształt spójnego tekstu. Na każdym etapie powstawania tej książki pomocą służyli mi Noam Chomsky i Shifra Stern. Manuskrypt zrecenzowały Jennifer Loewenstein i Eva Schweitzer. Osobistej pomocy i wsparcia nie szczędził Rudolph Baldeo. Jestem im wszystkim bardzo wdzięczny. Strony te poświęcam pamięci moich rodziców. Dedykuję je przeto moim braciom, Richardowi i Henry'emu oraz mojemu bratankowi Davidowi.

Norman G. Finkelstein

Międzynarodowy debiut książki "Przedsiębiorstwo holokaust" (The Holocaust Industry), w czerwcu 2000 r., wywołał fale reakcji. W wielu krajach, od Brazylii, Belgii i Holandii po Austrię, Niemcy i Szwajcarię, moja książka sprowokowała szerokie debaty i znalazła się na czołówkach list bestsellerów. Wszystkie główne brytyjskie dzienniki i czasopisma poświęciły jej co najmniej całostronicowe recenzje, a francuski "Le Monde" zamieścił na jej temat komentarz redakcyjny i zajmujące dwie strony omówienia. Poświęcono jej też już mnóstwo audycji radiowych i programów telewizyjnych oraz kilka pełnometrażowych filmów dokumentalnych. Największe natężenie miały reakcje w Niemczech. W towarzyszącej wydaniu niemieckiego przekładu książki konferencji prasowej udział wzięło prawie dwustu dziennikarzy, a ponad tysiąc osób (dla prawie pięciuset dodatkowych nie było już miejsca na sali) uczestniczyło w zorganizowanej w Berlinie dyskusji ze mną. W ciągu kilku tygodni sprzedano w Niemczech 130 tys. egzemplarzy książki, zaś po paru miesiącach opublikowano trzy zbiory opinii na jej temat.

1

Latem 2001 r.

przygotowywano jej tłumaczenia na 16 kolejnych języków. W przeciwieństwie do ogłuszającego hałasu w różnych innych miejscach świata, początkową reakcją w Stanach Zjednoczonych była ogłuszająca cisza. Czołowe amerykańskie media nabrały wody w usta.

2

Stany Zjednoczone są bowiem główną siedzibą "przedsiębiorstwa holokaust". Toteż podejrzewam, że z podobną reakcją spotkałaby się w Szwajcarii publikacja opracowania dowodzącego, że czekolada powoduje raka. Gdy jednak nie dało się już dłużej ignorować.

WAŻNE FRAGMENTY KSIAŻKI NORMANA FINKELSTEINA "PRZEDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST"

Dziennik "The New York Times" służy "przedsiębiorstwu holokaust" za główną tubę propagandową. I to on, przede wszystkim, wypromował takie postacie jak Jerzy Kosiński, Daniel Goldhagen czy Elie Wiesel. Publikowane przez "The New York Times" artykuły na tematy związane z holokaustem ustępują, pod względem ilości, tylko codziennym prognozom pogody. Na przykład w roku 1999 na jego łamach ukazały się łącznie 273 takie artykuły.

Dla porównania, materiałów dotyczących Afryki było 32. W cotygodniowym dodatku "The New York Times Book Review" zamieszczono 6 sierpnia 2000 r.

recenzję mojej książki, zatytułowaną "A Tale of Two Holocausts" ("Opowieść o dwóch holokaustach"). Napisał ją Omer Bartov, izraelski historyk wojskowości, który przeistoczył się w eksperta od holokaustu.

Wyśmiewając moje spostrzeżenia o żerowaniu na holokaucie, Bartov uznał niniejszą książkę za "nową wersję Protokołów mędrców Syjonu" i obrzucił ją stekiem inwektyw "wstrętna", "dziwaczna", "paranoiczna", "odrażająca", "przerazająca", "obraźliwa", "niedojrzała", "samozwańcza", "arogancka", "głupia", "kołtuńska", "fanatyczna", itp.

Po kilku miesiącach Bartov posunął się jeszcze dalej i "odwracając kota ogonem" zaczął się wypowiadać przeciwko "wydłużającej się liście żerujących na holokaucie". Za główny przykład podał "Przedsiębiorstwo Holokaust" Normana Finkelsteina.

Z kolei we wrześniu 2000 r., na łamach pisma "Commentary", jego czołowy redaktor Gabriel Schoenfeld opublikował miażdżący atak zatytułowany "Holocaust Reparations – A Growing Scandal" ("Odszkodowania za holokaust – coraz większy skandal").

Odwołując się do spraw poruszonych w rozdziale III tej książki, Schoenfeld potępił żerujących na holokaucie za "nieskrępowane uciekanie się do wszelkich metod, nawet niegodnych i niestosownych", "zasłanianie się retoryką świętej sprawy" oraz "podsycanie antysemityzmu".

I chociaż jego oskarżenia szły dokładnie w ślad za wysuniętymi w mojej książce, niemniej Schoenfeld oczernił ją i jej autora posługując się takimi inwektywami, jak "ekstremista", "szaleniec" czy "odszczepieniec".

W podobnym tonie utrzymana była jego kolejna krytyka, zamieszczona również w "Commentary" w styczniu 2001. Natomiast w artykule napisanym dla "The Wall Street Journal" i opublikowanym 11 kwietnia 2001 r. ("The New Holocaust Profiteers – Nowi żerujący na holokaucie"), Schoenfeld znów zaatakował "żerujących na holokaucie" i doszedł do wniosku, że "jednego z najgroźniejszych zamachów na pamięć dokonują teraz nie negujący holokaust [...], lecz łowcy spadków z kręgów literackich i prawniczych".

I to oskarżenie jest dokładnym powtórzeniem tych, które wysuwam w "Przedsiębiorstwie holokaust". Ale Schoenfeld łaskawie wrzucił mnie do jednego worka z negującymi holokaust, jako "oczywistego odszczepieńca". Za jednym zamachem opluć i przywłaszczyć sobie ustalenia jakiejś książki to nie byle jaki wyczyn. Toteż popisy Bartova i Schoenfelda przywodzą mi na myśl słowa mojej matki: "Nie przypadkiem to właśnie Żydzi wymyślili słowo חוצפה. Z drugiej zaś strony, nie mogę ukrywać satysfakcji, że niezaprzeczalnie najwybitniejszy na świecie ekspert od hitlerowskiego holokaustu, Raul Hilberg, wielokrotnie udzielił publicznego poparcia zawartym w "Holocaust Reparations: Gabriel Schoenfeld and Critics" (styczeń 2001) – "Przedsiębiorstwie holokaust" kontrowersyjnym twierdzeniom. Doniosłość badawczych osiągnięć Hilberga i jego prawość wymagają pokory. Stąd może nie przypadkiem Żydzi wymyślili również słowo "mensch" – "człowiek".

Książka ta jest zarówno anatomią "przedsiębiorstwa holokaust", jak też aktem jego oskarżenia. Na kolejnych stronach będę udowadniał, że "holokaust" jest ideologicznym wyobrażeniem hitlerowskiego holokaustu. I jak większość ideologii ma niewielki związek z rzeczywistością.

Holokaust nie jest bowiem samoistnym zjawiskiem, lecz raczej wewnątrznie spójną konstrukcją. Jego główne dogmaty służą wspieraniu poważnych interesów politycznych i klasowych. W istocie, holokaust okazał się niezastąpionym orężem ideologicznym.

Posługując się nim, jedna z największych militarnych potęg świata, która winna jest nagminnego łamania praw człowieka, odgrywa rolę "ofiary", podobnie jak odnosząca największe sukcesy grupa etniczna w Stanach Zjednoczonych.

Z tego, prawdziwego tylko pozornie, statusu "ofiary" wynikają poważne korzyści, a zwłaszcza niepodleganie krytyce nawet tej uzasadnionej.

Moje początkowe zainteresowanie hitlerowskim holokaustem miało podłoże osobiste. Moi rodzice przeszli przez warszawskie getto i obozy koncentracyjne. Oprócz nich, wszyscy członkowie obu rodzin zostali zamordowani przez hitlerowców. Moje najwcześniejsze wspomnienia, że tak to nazwę, o hitlerowskim holokauście to – gdy wracałem do domu ze szkoły – obraz matki wpatrzony w telewizyjną relację procesu Adolfa Eichmanna (1961).

Wobec cierpień amerykańskich Murzynów, Wietnamczyków i Palestyńczyków credo mojej matki brzmiało zawsze: Wszyscy jesteśmy ofiarami holokaustu.

Norman G. Finkelstein kwiecień 2000, Nowy Jork

Książka "Przedsiębiorstwo holocaust" to potężny cios dla tych, którzy zakłamują historię. Ostatnie wydarzenia w Polsce sprowokowane przez Izrael podczas obchodów kolejnej rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz - Birkenau świadczą o tym najwyraźniej. Najlepszą obroną jest atak i taką formę "polskich obozów śmierci" przyjęto.

Nie od dzisiaj wszakże znane są roszczenia światowego żydostwa o tzw. restytucję mienia żydowskiego w Polsce w wysokości ok. 65 miliardów dolarów amerykańskich.

Nie od dzisiaj znane jest powojenne braterstwo Izraela z Niemcami. Jak nie bardzo wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze. I tak się oczywiście dzieje.

Ustawa polskiego parlamentu o karach za powielanie haseł o "polskich obozach zagłady" jest precyzyjna, dojrzała i należąca Narodowi Polskiemu.

Dlatego spowodowała wściekły atak bojówek antypolskich. Jakoś się świat nie przejmuje ukraińskim współczesnym "banderyzmem" i ustawą prezydenta Ukrainy Żyda Walzmana (pseud. Petro Poroszenko) przewidującą kary za "szkalowanie" Bandery, czy Szuchewycza "bohaterów" - zbrodniarzy ukraińskich, którzy wymordowali na Kresach II RP 200 tysięcy Polaków. Jakoś świat nie interesuje się zbrodniami na narodzie polskim dokonanych przez reżim bolszewicki żydowskiego NKWD w latach 1937 - 1938 w tzw. Związku Radzieckim w którym zamordowano 150 tysięcy obywateli polskich w akcji "Operacja Antypolska NKWD" w latach 1937 - 1938

z albumów Żydów radzieckiego NKWD Izraela Leplewskiego, Aleksandra Minajewa - Cykanowskiego, Władimira Cesarskiego, którzy przedkładali listę Polaków przeznaczonych do zamordowania Nikołajowi Jeżowowi według rozkazu politbiura.

Rozkaz szefa NKWD Nikołaja Jeżowa 00485 "Zlikwidować Polaków" ostatecznie jest datowany na 11 sierpnia 1937 roku.

Historia jak zwykle zatacza koło. Wówczas, gdy według rozkazu towarzyszy radzieckich, mordowano Polaków - "szpionów" z Polskiej Organizacji Bojowej, Adolf Hitler kontynuował kampanię nienawiści do Polski i Narodu Polskiego występując z żądaniami "korytarza" i wolnego miasta Gdańska. Po "drodze" zniewolił Austrię i Czechosłowację napotykając się jedynie z "dyplomacją" późniejszych aliantów Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Nikt nie ganił Hitlera, wyraźnie przygotowującego się do wojny. Nikt nie zwracał uwagi na pogromy Żydów w Niemczech i noc długich noży.

A co się wydarzyło 1 i 17 września 1939 roku to wszyscy wiemy I dalsze mordy 6 milionów obywateli polskich w tym 3 miliony Żydów i Katyń 1940 r.

A nasi "sojusznicy" - Francja kolaboracja, Wielka Brytania bierna, USA mordy na kłódkę. To były efekty historycznej już "dyplomacji" światowych potęg w obliczu zagłady narodów.

Dzisiejsza narracja Izraela, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Unii Europejskiej i "prawdziwych" Polaków". współczesnych nędzników mamy stos.

Na liście wstydu jest aż sześciu europosłów PO, którzy głosowali "za" rezolucją przeciwko Polsce. Pierwszym antypolskim bohaterem jest:

Michał Boni, następnie Danuta Huebner, Danuta Jazłowiecka, Barbara Kudrycka, Julia Pitera i Różna Thun.

Czy powtórzy się dramat 1939 roku?

Tym bardziej powinniśmy docenić usiłowania naszych obecnych władz, aby wychować młode pokolenie

Polaków w duchu patriotycznym i przypominać narodowi naszą chlubną przeszłość wzorowaną na wielkich Polakach literatury, sztuki, walki o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych, jak Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski herbu Ślepowron walczących o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych.

THE HOLOCAUST INDUSTRY:
REFLECTIONS ON THE EXPLOITATION
OF JEWISH SUFFERING
NORMAN G. FINKELSTEN
(RECENZJA)
PRZEDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST

Wprawdzie książka ta została napisana już ponad dziesięć lat temu, to ciągle jest bardzo aktualna. Obserwujemy obecnie niepokojące próby przededefiniowania innych państw europejskich poza Niemcami (a zwłaszcza Polskę) jako współsprawców Holokaustu (lub przynajmniej oskarżanie ich o "współdziałanie w Holokauście") z dość oczywistych powodów. Skoro Żydzi już otrzymali olbrzymie sumy pieniędzy jako odszkodowanie za Holokaust, to dlaczego ograniczać się tylko do Niemców? Oczywiście jest, że z pewnymi wyjątkami, Polacy niczego nie są winni Żydom. Wszystkie żądania żydowskie, dotyczące odszkodowań za utracone mienie żydowskie w czasie Holokaustu, przeprowadzonego przez Niemców, zostały już zaspokojone w latach 1950-tych i 1960-tych.

HOLOKAUST NIE BYŁ JEDYNYM LUDOBÓJSTWEM

Profesor Norman Finkelstein jest bardzo krytycznie nastawiony do przekonania, że cierpienie Żydów było czymś wyjątkowym i że zasługuje ono na szczególną pamięć. Jego własna matka, która przeżyła Holokaust, była przeciwna dokonywaniu rozróżnień moralnych pomiędzy cierpieniami różnych narodowości (str. 8). Profesor Norman Finkelstein rozważa ten problem i odrzuca argumenty jakie są przedstawiane, aby wspierać wyjątkowość Holokaustu. Jego zdaniem, są one wewnętrznie niespójne i jałowe intelektualnie. Spostrzega on, że kiedy jakiś argument zostaje obalony, natychmiast pojawia się nowy na jego miejsce. Wyśmiewa ideę, że Holokaust jest wydarzeniem, które nie podlega racjonalnemu zrozumieniu lub że jest absolutnym złem. Wykazuje, że obecne zaabsorbowanie Holokaustem, zarówno wśród Żydów jak nie-Żydów, rozpoczęło się dopiero ponad 20 lat po II Wojnie Światowej i odrzuca pogląd, że była to po prostu opóźniona reakcja społeczności żydowskiej na uraz spowodowany tamtymi wydarzeniami. Wykazuje, że nie ma dowodów na występowanie takiej grupowej opóźnionej reakcji na uraz. Profesor Norman Finkelstein nie wyciąga pochopnych wniosków, dotyczących identyfikacji rzeczywistej podstawy do roszczeń Holokaustu. Niepowtarzalność: wyjątkowe cierpienie stwarza podstawę do wyjątkowych roszczeń (str. 47). Spostrzega, że dla niektórych Żydów stanowi to nawet formę samo wyniesienia tego narodu ponad inne grupy.

WSPÓŁCZEŚNI ŻYDZI Z DZISIEJSZEJ PERSPEKTYWY

Profesor Norman Finkelstein zwraca uwagę na wyjątkowo korzystną sytuację Żydów w USA, gdzie odnieśli oni bardzo duże sukcesy. Dochody amerykańskich Żydów w przeliczeniu na jednego mieszkańca są prawie dwa razy większe niż przedstawiciele innych grup etnicznych (str. 32). Szesnastu z czterdziestu najbogatszych Amerykanów to Żydzi. Czterdzieści procent amerykańskich laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie nauki i ekonomii to Żydzi. Udział profesorów żydowskiego pochodzenia na najważniejszych amerykańskich uniwersytetach wynosi ponad 20 procent, a w wiodących firmach prawniczych w Nowym Jorku i Waszyngtonie udział Żydów sięga 40 procent.

GENEZA "HOLOKAUST INDUSTRY"

Profesor Norman Finkelstein śledzi "przemysł Holokaustu" od początku aż do coraz bardziej rażącego nadużywania pieniędzy z reparacji, które rozpoczęły się od RFN w roku 1952. W tym czasie, liczba "ocalałych z Holokaustu" została rozdęta w absurdalnym stopniu (nawet przy włączeniu drugiej i trzeciej generacji tych, którzy doświadczyli Holokaustu). Co więcej, do tej pory tylko 15 procent pieniędzy z reparacji rzeczywiście trafiło do Żydów ocalałych z Zagłady! Reszta trafiła do Żydów oraz żydowskich organizacji, które nigdy nie przeszły przez Holokaust, ale które przypisały sobie prawo do twierdzenia, że mówią w imieniu ofiar żydowskich. Profesor Norman Finkelstein nazywa to "przekrętem". Następnie omawia wymuszenie na Szwajcarii wypłacenia 1,25 mld dolarów, która musiała to zrobić, aby uniknąć zaliczenia tego kraju do grupy państw "antysemickich",

"niewrażliwych", które "nie chcą pogodzić się z własną przeszłością", itp., mimo że roszczenia dotyczące konfiskaty majątku żydowskiego w szwajcarskich bankach okazały się prawie całkowicie bezpodstawne.

POLACY JAKO KOLEJNY CEL "PRZEDSIĘBIORSTWA HOLOKAUST"

Antypolski ton jaki można znaleźć w materiałach dotyczących Holokaustu potwierdza podejrzenie, jakie wysuwało wielu Polaków, że mamy do czynienia z celowym działaniem. Profesor Norman Filkenstein wyraźnie to potwierdza. Polacy wiedzą doskonale co oznacza tzw. pedagogika wstydu (the pedagogy of shame). Władze komunistyczne często stosowały tę metodę w stosunku do osób oskarżanych o coś i jedynym sposobem, aby uwolnić się od stałej presji oraz "zrehabilitować się" było "przyznanie się do winy." Teraz przedsiębiorstwo Holokaust angażuje własną wersję pedagogiki wstydu. Nieustanne przedstawianie Polaków jako ludzi prymitywnych i nikczemnych ma na celu wzbudzenie w Polakach wstydu i wymuszenie na nich spłacania przedsiębiorstwa Holokaust oraz generowanie międzynarodowej presji na Polskę, aby zmusić ją do tego. W tym samym czasie, zaszczepienie poczucia winy w młodych, w większości nieświadomych Polakach, zostało tak zaprojektowane, aby uczynić ich bardziej uległymi Żydom. Polak jest już przyzwyczajony do standardowej "mowy Holokaustu", takich jak "musimy się zmierzyć z ciemnymi rozdziałami naszej historii" oraz "dojść do porozumienia z przeszłością." Profesor Norman Finkelstein dotyka antypolskich aspektów przemysłu Holokaust (str. 130-133). Jednak działania dotyczące tzw. restytucji mienia żydowskiego wykraczają daleko poza wysiłki wciąż żywych Żydów do odzyskania ich przedwojennej własności lub w przypadku Żydów mieszkających obecnie w Polsce do odzyskania jakichś przedwojennych nieruchomości komunalnych. Żądania dotyczące odszkodowań i reparacji nigdy nie będą mogły być zaspokojone, a może nawet dojść do tego, że Żydzi będą naciskać na Polskę, aby zapłaciła za wszystko, co należało do Żydów przed wojną, pomimo, że Polska została zajęta przez Niemców i nikt z Polaków nie miał nic do powiedzenia w sprawie przejęcia mienia żydowskiego oraz mordowania Żydów. Oczywiście, oznaczałoby to w praktyce całkowite bankructwo Polski. Ale jeśli chcemy przyjąć takie rozwiązanie i stosować je konsekwentnie i rzetelnie, to musiałoby ono również oznaczać, że Polska będzie musiała zapłacić odszkodowanie Niemcom za ziemie przejęte po wojnie, podczas gdy Ukraina, Białoruś i Litwa będą musiały zapłacić rekompensatę Polsce za przedwojenne ziemie polskie zajęte przez Związek Radziecki. Ale dlaczego na tym poprzestać? Czy dzisiejsze Niemcy i Rosja nie powinny zapłacić odszkodowania Polsce za wszystkie ogromne straty jakie poniosła w czasie II Wojny Światowej pod okupacją niemiecko-sowiecką? Znowu spotykamy się ze starymi podwójnymi standardami talmudycznej moralności, według której jedno prawo obowiązuje dla Żydów, a to drugie, mniej korzystne, dla gojów. William D. Rubinstein, profesor historii na Uniwersytecie Walijskim, popiera wnioski Normana Finkelsteina w kwestiach "Holokaust Industry", a w szczególności w odniesieniu do prób wyłudzenia odszkodowań od Polski. Prof. William D. Rubinstein zrecenzował książkę Normana Finkelsteina "Holokaust Industry"; w wydaniu First Things z 1 grudnia 2000 r. Chociaż Rubinstein uważa, że Finkelstein przesadził w ocenie motywów jakimi kierują się działacze "Holokaust Industry". Skrytykował również Finkelsteina za jego lewicową, antysyjonistyczną ocenę państwa Izrael. Niezależnie od pewnych różnic z Finkelsteinem, w pełni popiera on krytyczne stanowisko Finkelsteina dotyczące Światowego Kongresu Żydów (WJC). Píše:

"Pomimo imponująco brzmiącej nazwy, WJC, założony w 1936 r., nie może być określany jako organ przedstawicielski narodu żydowskiego... Większość krytycznych zdań na temat "przedsiębiorstwa Holokaust"; unika bezpośredniego komentowania w oparciu o zarzuty jakie Finkelstein stawia wobec Światowego Kongresu Żydów, prawdopodobnie dlatego, że nie ma na nie właściwej odpowiedzi. Finkelstein oskarża WJC, że zachowuje się jak statek piracki na morzach, polujący na łupy, aby dzięki zastosowaniu unikalnej wiarygodności moralnej Holokaustu wyłudzić fortunę od rządów europejskich". Rubinstein komentuje dalej: "Po wojnie społeczność żydowska licząca do 250 tysięcy osób, nagle ponownie pojawiła się w Polsce. Ich majątek został rzeczywiście skonfiskowany przez komunistów, ale nie dlatego, że byli Żydami, lecz dlatego, że byli kapitalistami. Własność nieżydowskich kapitalistów została również zajęta. "Ja osobiście nie widzę żadnych powodów, dla których obecny rząd polski powinien płacić chociażby jednego centa za byłe mienie żydowskie".

Następnie Rubinstein jeszcze mocniej podkreśla kwestię wyłudzenia pieniędzy: "Trudno uwierzyć, że człowiek dobrej woli może popierać te żądania. Jako Żyd, który stracił rodzinę w Holokaucie, uważam je szczerze za ohydne. Prof. Normana Finkelsteina powinno się za to chwalić, zamiast potępiać za ich wyeksponowanie."

Opracował Aleksander Szumański , świadek historii - dziennikarz niezależny, korespondent światowej prasy polonijnej, akredytowany (USA) w Polsce w latach 2005 - 2012, ścigany i skazany na śmierć przez okupantów niemieckich.

Kombatant - Osoba Represjonowana - zaświadczenie o uprawnieniach Kombatantów i Osób Represjonowanych nr B 18668/KT3621

P.S.

Znana polska historyczka Barbara Engelking - Boni, żona TW "Znak" zaprezentowała w Jerozolimie swoją książkę w języku angielskim pt. “Such a Beautiful Sunny Day” o... mordowaniu Żydów przez polskich chłopów w czasie wojny.